

Tylko 6 proc. Polaków jest potencjalnym dawcą szpiku - czy wiesz na czym polega dawstwo?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 22, luty 2023 12:10

Alicja Cisowska

Odsłony: 349

40 proc. Polaków słyszało o dawstwie szpiku i krwiotwórczych komórek macierzystych, ale nie wie na czym polega, natomiast 7 proc. w ogóle nie spotkało się z informacjami na ten temat – tak wynika z badania przeprowadzonego przez Centrum Badawczo-Rozwojowe Biostat.

Czym jest idea dawstwa szpiku i z jakimi aktywnościami ze strony dawcy się wiąże, tłumaczy Fundacja DKMS w cyklu edukacyjnym #PolacyNaszpikowaniWiedzą.

Dawstwo szpiku niesie pomoc osobom na całym świecie, dla których często jedyną szansą na wyzdrowienie jest przeszczepienie szpiku od dawcy niespokrewnionego, tzw. „bliźniaka genetycznego”. Transplantacja szpiku może być wykorzystana w leczeniu ponad **200 różnych chorób**, w tym przede wszystkim nowotworów krwi, głównie ostrych białaczek. W Polsce co **40 minut**, a na świecie co **27 sekund rozpoznawany jest nowotwór krwi**. Każdego roku ponad **800** polskich pacjentów zostaje zakwalifikowanych do przeszczepienia szpiku od dawcy niespokrewnionego. Znalezienie zgodnego dawcy jest bardzo trudne.

Osoby, które zarejestrują się w bazie potencjalnych dawców szpiku w swoim kraju, znajdą się również w ogólnosiwiatowej bazie, liczącej obecnie blisko **40 milionów** osób. Jeśli pacjent zostaje zakwalifikowany do przeszczepienia szpiku, w pierwszej kolejności zgodnego dawcy poszukuje się wśród rodzeństwa chorego. W drugiej kolejności przeszukiwany jest krajowy rejestr, a następnie światowa baza dawców szpiku. Dzięki temu polscy dawcy pomagają chorym na całym świecie, a pacjenci w Polsce otrzymują pomoc od osób z innych zakątków świata. To międzynarodowe wsparcie pokazuje, że idea dawstwa szpiku nie ma granic.

Aktualnie tylko 0,5 proc. światowej populacji, liczącej już ponad 8 miliardów ludzi, jest zarejestrowana w bazie potencjalnych dawców szpiku, a co 20 zarejestrowana osoba jest Polakiem. W krajowym rejestrze Poltransplant znajduje się **2 118 003** osób gotowych pomóc drugiej osobie, czyli **6 proc.** naszego ponad **37 milionowego** społeczeństwa.

Idea dawstwa szpiku jest dobrowolna i powinna wiązać się z przemyślaną, odpowiedzialną decyzją. Osoby, które dołączają do bazy dawców, muszą mieć świadomość, że mogą mieć realny wpływ na czyjeś życie. Jeśli już zostaniemy potencjalnym dawcą szpiku, czyli osobą, która deklaruje chęć pomocy, gdy zajdzie taka potrzeba, musimy mieć na względzie, że któregoś dnia możemy otrzymać telefon z prośbą o oddanie szpiku lub krwiotwórczych komórek macierzystych. Warto pamiętać, że możemy być dla osoby chorej jedyną szansą na pokonanie choroby.

Jak zostać potencjalnym dawcą szpiku?

Jeśli jesteśmy w wieku 18-55 lat, cieszymy się dobrym ogólnym stanem zdrowia, nie posiadamy znacznej nadwagi i chcemy pomóc, to możemy stać się częścią ogólnosiwiatowej idei ratowania życia i zwiększyć szanse na znalezienie zgodnego dawcy dla potrzebującego pacjenta. Wystarczy, że zarejestrujemy się w bazie potencjalnych dawców szpiku. Można zrobić to w punkcie krwiodawstwa, oddając próbkę krwi lub zarejestrować się w zaledwie kilka minut poprzez stronę internetową: www.dkms.pl, zamawiając bezpłatny pakiet rejestracyjny do domu. Dodatkowo, na stronie fundacji potencjalni dawcy znajdą wiele cennych informacji, dotyczących dawstwa szpiku.

Pakiet do rejestracji zawiera formularz, który należy wypełnić, oraz pałeczki do samodzielnego pobrania wymazu z wewnętrznej strony policzka wraz z instrukcją. Do przesyłki dołączona jest koperta

Tylko 6 proc. Polaków jest potencjalnym dawcą szpiku - czy wiesz na czym polega dawstwo?

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: środa, 22, luty 2023 12:10

Alicja Cisowska

Odsłony: 349

zwrotna, w której formularz wraz z pałeczkami należy odesłać na adres fundacji.

Proces rejestracji trwa około trzech miesięcy. Po tym czasie otrzymamy potwierdzenie, że zostaliśmy potencjalnym dawcą szpiku.

Żeby nasz „bliźniak genetyczny” mógł otrzymać od nas krwiotwórcze komórki macierzyste, musimy pasować do siebie w zakresie antygenów (białek) zgodności tkankowej HLA – a układ ten daje nam aż **5 miliardów kombinacji!** To sprawia, że rejestracja w bazie dawców szpiku nie gwarantuje tego, że dojdzie do pobrania od nas komórek – to wbrew pozorom dobra informacja, świadcząca o tym, że nasz „bliźniak genetyczny” jest zdrowy. Jak pokazują statystyki, w ciągu 10 lat od rejestracji maksymalnie **1 na 100** zarejestrowanych osób zostaje dawcą faktycznym, czyli osobą, która odda część siebie.

Jeśli któregoś dnia odbierzemy telefon z Fundacji DKMS informujący nas o tym, że na naszą pomoc czeka pacjent, i podtrzymamy naszą chęć pomocy, to wówczas wejdziemy na ścieżkę prowadzącą nas do oddania krwiotwórczych komórek macierzystych z krwi obwodowej lub szpiku. Na kolejnych etapach przejdziemy badania wstępne oraz szczegółowe, które sprawdzą nasz stan zdrowia. Jeśli nie będzie przeciwwskazań, przystąpimy do donacji w uzgodnionym terminie za pomocą jednej z dwóch metod. Pierwszą z nich jest pobranie krwiotwórczych komórek macierzystych z krwi obwodowej, stosowane u aż ok. 90% dawców. Proces ten przypomina pobranie płytek lub osocza od honorowego dawcy krwi. Drugą metodą jest pobranie szpiku z talerza kości biodrowej (nie z kręgosłupa!). O metodzie pobrania od dawcy decyduje lekarz prowadzący pacjenta, uwzględniając jego chorobę oraz stan zdrowia.

Przy tej okazji warto wspomnieć, że dawcy szpiku nie ponoszą żadnych kosztów związanych z procedurą oddania szpiku lub krwiotwórczych komórek macierzystych.

- Przez cały proces dawcę przeprowadza Fundacja DKMS, która pokrywa wszystkie koszty. Dawcy przysługuje dodatkowo zwolnienie lekarskie na czas badań oraz oddania szpiku lub komórek macierzystych – tłumaczy Grzegorz Hensler, lekarz konsultant Fundacji DKMS.

Źródło: IP